



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z 28 maja 2020 r., I AGa 132/19,,
w sprawie z powództwa B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko R. W., D. C., J. B. i P. S.
o zapłatę,

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł z tytułu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 maja 2020 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację powódki B. spółki z o.o. w W., powstałej w wyniku przekształcenia działalności gospodarczej prowadzonej przez pierwotnego powoda J. F. w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 15 kwietnia

2019 r., który oddalił oparte na art. 299 § 2 k.s.h. powództwo przeciwko pozwanym R. W., D. C., J. B. i P. S. o zapłatę solidarnie kwoty 121.183 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (ograniczone w apelacji do kwoty 91 445,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty).

W sprawie ustalono m.in., że „P.” sp. z o.o. (dalej – „Spółka”) figurowała w Krajowym Rejestrze Sądowym, początkowo pod inną nazwą, od dnia 24 października 2001 r. Pozwani byli członkami jej zarządu w następujących okresach: R. W. od 24 października 2001 r. do 14 lipca 2015 r., J. B. od 16 czerwca 2004 r. do 10 lutego 2011 r., od 15 stycznia 2014 r. do 14 lipca 2015 r., a następnie od 21 kwietnia 2016 r. aż do dnia wyrokowania, D. C. od 10 lutego 2011 r. do 9 września 2013 r., a pozwany P. S. od 30 kwietnia 2013 r. do sierpnia 2014 r.

W latach 2012-2014 wystąpiła recesja w branży budowlanej, przez co Spółka miała trudności z terminową spłatą wszystkich wymagalnych zobowiązań: spłacała część z nich, zarówno wymagalnych, jak i niewymagalnych.

Pod koniec 2012 r. zarząd Spółki rozpoczął działania zmierzające do zachowania jej działalności; w pierwszych miesiącach 2013 r. przygotował plan restrukturyzacji Spółki i grupy kapitałowej, w skład której wchodziła, przewidujący m.in. zmniejszenie liczby pracowników oraz sprzedaż majątku i zakładający uzyskanie kredytu od banku S.A. („Bank”). Plan restrukturyzacji został przygotowany w sposób staranny, opierał się na racjonalnych przesłankach i miał realną szansę powodzenia.

Spółka informowała wierzycieli o swojej sytuacji majątkowej i zawierała z nimi porozumienia, przesuwał terminy płatności zobowiązań.

Wiosną 2013 r. M. H., pracownik Spółki, spotkał się z J. F. jako prezesem zarządu P.1 sp. z o.o. i przedstawił mu sytuację finansową Spółki; J. F. znał jej sytuację majątkową.

W dniu 29 maja 2013 r. J. F. sprzedał Spółce paliwo grzewcze o łącznej cenie 85.203,33 zł, wystawiając fakturę VAT nr [...] z terminem płatności określonym na dzień 8 lipca 2013 r. Spółka zapłaciła cenę częściowo: w dniu 17 kwietnia 2014 r. - 16.500 zł, w dniu 2 maja 2014 r. - 4.125 zł, w dniu 6 maja 2014 r. - 12.375 zł, w dniu

6 czerwca 2014 r. - 16.500 zł, a w dniu 3 lipca 2014 r. - 16.500 zł. Do zapłaty pozostała kwota 19.203,33 zł.

W dniu 13 czerwca 2013 r. J. F. ponownie sprzedał Spółce paliwo za łączną cenę 79.922,94 zł, wystawiając fakturę VAT nr [...]1 z terminem płatności określonym na dzień 23 lipca 2013 r.

W celu zabezpieczenia roszczeń J. F. Spółka wystawiła weksel *in blanco*.

W dniu 3 lutego 2014 r. strony zawarły porozumienie co do spłaty należności objętych ww. fakturami, które było realizowane do złożenia przez Spółkę wniosku o ogłoszenie upadłości.

W listopadzie 2013 r. Spółka przedstawiła Bankowi plan restrukturyzacji w celu pozyskania zewnętrznego finansowania i zleciła dokonanie niezależnych analiz związanych ze swoją sytuacją finansową P.2 sp. z o.o. Bank przychylił się do działań zarządu Spółki, zmieniając dotychczasowe warunki kredytowania, by ułatwić jej prowadzenie bieżącej działalności gospodarczej, o czym poinformował pismem z dnia 6 grudnia 2013 r.

Spółka i Bank prowadzili dalsze rozmowy dotyczące dodatkowego finansowania, przedstawiciele obu stron odbyli szereg spotkań, Spółka przedstawiała wszystkie wymagane przez Bank dokumenty. Podczas spotkania w dniu 11 czerwca 2014 r. Bank wyraził zgodę na restrukturyzację i zgodził się na zwiększenie limitów kredytowych do wysokości niezbędnej do prowadzenia restrukturyzacji.

Decyzją z dnia 23 czerwca 2014 r. Naczelnik [...] Urzędu Skarbowego w P. rozłożył na raty zobowiązania podatkowe Spółki.

W dniu 24 czerwca 2014 r. Spółka zawarła z Bankiem umowę o współpracy w celu przeprowadzenia restrukturyzacji grupy kapitałowej oraz umowę o udzielenie kredytu w wysokości 10.000.000 zł. Warunkiem uruchomienia kredytu było przedstawienie przez Spółkę limitów gwarancyjnych towarzystw ubezpieczeniowych o wartości odpowiadającej wysokości kredytu. W związku z tym, że przedstawiane przez Spółkę gwarancje nie były dla Banku wystarczające, w dniu 31 lipca 2014 r. przedłużył jej termin do przedstawienia wymaganych gwarancji.

Spółka zdawała sobie sprawę, że większych gwarancji nie jest w stanie uzyskać. W związku z brakiem finansowania przez Bank członkowie zarządu Spółki doszli do wniosku, że konieczne będzie złożenie wniosku o ogłoszenie jej upadłości. W dniu 14 sierpnia 2014 r. Spółka złożyła wniosek o ogłoszenie jej upadłości z możliwością zawarcia układu. Wskazała w nim, że jest niewypłacalna, co jest skutkiem czynników działających już od 2011 r., kiedy to realizowała nierentowne inwestycje z programu EURO 2012.

Na dzień złożenia wniosku zobowiązania Spółki wynosiły 159.258.592 zł, natomiast bilans wskazywał majątek o wartości 135.470.237,10 zł, a jego rzeczywista wartość wynosiła około 166.789,713 zł.

W okresie sześciu miesięcy poprzedzających złożenie wniosku o upadłość Spółka spłaciła zobowiązania o wartości 58.728.456,77 zł.

Postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie ogłosił upadłość Spółki obejmującą likwidację jej majątku.

Pismem z tego samego dnia J. F. wezwał Spółkę do zapłaty kwoty 99.126,27 zł wraz z odsetkami z tytułu należności objętych fakturami VAT nr [...] i [...]1. Natomiast w dniu 4 września 2014 r. wypełnił weksel na kwotę 121.183 zł, stanowiącą sumę należności objętych dwoma ww. fakturami VAT oraz skapitalizowanych odsetek, i tego samego dnia wezwał Spółkę do zapłaty, wskazując termin płatności na dzień 11 września 2014 r.

Na dzień 28 września 2014 r. wartość bilansowa majątku Spółki wynosiła 111.454.912,86 zł, natomiast zobowiązania stanowiły kwotę 159.008.626,01 zł.

Pismem z dnia 1 października 2014 r. Spółka złożyła wniosek o zmianę sposobu prowadzenia postępowania upadłościowego z postępowania obejmującego likwidację majątku upadłego na postępowanie z możliwością zawarcia układu.

Pismem z dnia 2 października 2014 r. J. F. zgłosił w postępowaniu upadłościowym wierzytelność w kwocie 99.126,27 zł z tytułu należności objętych fakturami VAT nr [...] i [...]1, a także 19.242,12 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek od tych kwot. Ze zgłoszonej kwoty 120.971,17 zł syndyk uznał wierzytelność do kwoty 120.906,86 zł, powołując się na błędne wyliczenie odsetek przez wierzyciela.

Lista wierzytelności została zatwierdzona przez sędziego-komisarza postanowieniem z dnia 28 września 2015 r.

Postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie zmienił postanowienie o ogłoszeniu upadłości z likwidacją majątku upadłego na upadłość z możliwością zawarcia układu. W dniu 30 października 2015 r. został zawarty układ między upadłą Spółką a wierzycielami, który został następnie zatwierdzony postanowieniem Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 12 listopada 2015 r. Układ ten jest realizowany.

Postanowieniem z dnia 2 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego.

Rozpatrując apelację powódki, Sąd Apelacyjny odrzucił stanowisko Sądu Okręgowego, że nie wykazała ona bezskuteczności egzekucji przeciwko Spółce, a tym samym nie wykazała przesłanki odpowiedzialności określonej w art. 299 § 1 k.s.h. Zwrócił bowiem uwagę, że z zatwierdzonego układu wynika, iż wierzyciele, których wierzytelności wynoszą ponad 100.000 zł, zostaną zaspokojeni przez Spółkę maksymalnie do wysokości 30% wierzytelności. Oznacza to, że wierzytelności powódki nie zostaną zaspokojone co najmniej w 70% (do której to kwoty powódka ograniczyła swoje roszczenie w apelacji).

Tym niemniej Sąd odwoławczy zgodził się z twierdzeniem, że *in casu* pozwani złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie (nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości – art. 21 ust. 1 p.u.n.), a tym samym nie zaistniała przesłanka odpowiedzialności przewidzianej w art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (ówcześnie tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm.; dalej – „p.u.n.”). Mając bowiem na względzie analizę sprawozdań finansowych, w tym wartości księgowej kapitałów własnych Spółki, a także wartości ekonomicznej jej aktywów bilansowych i pozabilansowych, doszedł do wniosku, że przed sierpniem 2014 r. Spółka nie znajdowała się w stanie niewypłacalności.

Sądy obu instancji były więc zgodne, że w chwili składania wniosku o upadłość wysokość zobowiązań Spółki nie przekroczyła wartości jej majątku, a zatem nie była spełniona przesłanka ogłoszenia upadłości określona w art. 11 ust. 2 p.u.n.

Zgodziły się także co do tego, że *in casu* nie została spełniona przesłanka niewykonywania przez Spółkę wymagalnych zobowiązań (art. 11 ust. 1 p.u.n.), przyjęły bowiem – zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego akcentującym wykładnię celowościową art. 11 ust. 1 p.u.n. (potwierdzoną zmianą przepisów obowiązującą od dnia 1 stycznia 2016 r.) - iż krótkotrwale wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie jest podstawą ogłoszenia upadłości, a o niewypłacalności w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.u.n. można mówić dopiero wtedy, gdy dłużnik z braku środków przez długi czas (długotrwale) nie wykonuje przeważającej części (większości) swoich wymagalnych zobowiązań.

Zdaniem Sądu drugiej instancji w świetle całokształtu okoliczności towarzyszących działalności Spółki w latach 2011-2014 trudno mówić o tym, że problemy dłużnika z regulowaniem zobowiązań miały charakter trwały. Jeszcze w 2012 r. zarząd Spółki podjął czynności w celu poprawy jej kondycji finansowej, tj. sporządził i wdrożył program restrukturyzacyjny, oparty na raportach zewnętrznych i zgodny z zasadami ekonomii. W okresie poprzedzającym złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości Spółka realizowała duże kontrakty o wielomilionowej wartości, które rokowały uzyskanie znacznego zysku. Zawarła też porozumienia z większością wierzycieli - w tym i wierzycielami publicznoprawnymi - co do prolongaty płatności i rozłożenia ich na raty oraz porozumienia te realizowała. W konsekwencji do końca lipca 2014 r. pozwani mieli obiektywnie uzasadnione podstawy do uznania, iż Spółka ma na tyle dobrą kondycję, że możliwa jest jej restrukturyzacja, spłacenie zaległych zobowiązań i ustabilizowanie jej pozycji rynkowej, a także dalsze prowadzenie działalności gospodarczej z zyskiem. Przemawiały za tym efekty znacznie poprawiające wydolność finansową Spółki i jej ogólną kondycję, a więc wielkość kwot spłacanych w 2014 r. przed ogłoszeniem upadłości (w okresie półrocza przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości Spółka uregulowała ponad 50.000.000 zł zobowiązań, a więc starała się skutecznie zmniejszać zadłużenie), a także zawarcie z Bankiem w dniu 24 czerwca 2014 r. umowy o udzielenie Spółce kredytu w wysokości 10 mln zł, poprzedzonej zgodą na przesunięcie płatności odsetek i terminów rat kapitałowych. Zawarcie bowiem tej umowy oparte było na bardzo szczegółowej wiedzy Banku o majątku, znacznym zadłużeniu (także z tytułu kredytów udzielonych przez tenże Bank) i perspektywach

Spółki, a bank komercyjny nigdy nie zdecydowałby się na udzielenia znacznego kredytu w razie trwałych problemów kredytobiorcy z regulowaniem zobowiązań. Również wierzyciele publicznoprawni decyzjami z dnia 23 czerwca 2014 r. i z dnia 24 lipca 2014 r. udzielili Spółce ulg w postaci rozłożenia ich zobowiązań na raty. W tym czasie Spółka miała też wielomilionowe roszczenia do kontrahentów z tytułu wykonanych robot. Taka też ocena leżała u podstaw udzielenia w drugiej połowie lipca 2014 r. promes (choć opatrzonych warunkami) gwarancji ubezpieczeniowych na kwotę 7,5 mln zł, co świadczy o pozytywnej weryfikacji Spółki przez towarzystwa ubezpieczeniowe. Natomiast okoliczność, że Bank ostatecznie odmówił wypłaty Spółce kredytu w kwocie 10 mln zł, wbrew twierdzeniu powódki, nie wynikał – w ocenie Sądu Apelacyjnego - z niewypłacalności Spółki, a jedynie stanowił konsekwencję nieprzedłożenia gwarancji ubezpieczeniowych o określonej treści. Gwarancje bowiem zostały przedstawione, lecz Bank nie porozumiał się z ubezpieczycielami co do ich treści w zakresie formalnych aspektów dokumentów.

W rezultacie Sądy zgodziły się, że za moment powstania niewypłacalności Spółki należało przyjąć chwilę, w której zarząd Spółki zorientował się, że nie uzyska finansowania z Banku, tj. od dnia 31 lipca 2014 r. Ponieważ zaś wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony w dniu 14 sierpnia 2014 r., uznali, że został złożony w terminie, co wyłącza odpowiedzialność pozwanych na podstawie art. 21 ust. 3 p.u.n.

Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny zauważył, że powód miał wymagalną wierzytelność w stosunku do Spółki od 2013 r. i w okresie jej wymagalności Spółka dysponowała wystarczającym majątkiem do jej zaspokojenia. Jeśli w IV kwartale 2013 r. powódka uzyskałaby tytuł wykonawczy i wszczęła egzekucję z majątku Spółki, to postępowanie egzekucyjne byłoby skuteczne i prowadziłoby do pełnego zaspokojenia powódki.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła powódka, zaskarżając go w całości. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 299 § 2 k.s.h. w związku z art. 21 ust. 1 i z art. 11 ust. 1 p.u.n. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania

za obie instancje i kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie, mając na względzie art. 398¹⁶ k.p.c., o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 91.445,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje oraz kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. w związku z art. 21 ust. 1 i z art. 11 ust. 1 p.u.n. skarżąca dopatrzyła się w uznaniu, że pozwani złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości Spółki we właściwym terminie (art. 21 ust. 1 p.u.n.), podczas gdy – zgodnie z opinią biegłego A.N. - stan jej niewypłacalności wystąpił już w dniu 31 października 2012 r., kiedy to Spółka utraciła płynność finansową, większość swoich zobowiązań regulowała po upływie terminu płatności, a z zestawienia wierzycieli układowych Spółki wynika, że wartość wymagalnych zobowiązań wobec jej wierzycieli w 2012 r. wynosiła 595.201,58 zł. Co najmniej w 2012 r. Spółka zaprzestała regulowania wymagalnych zobowiązań, a dwuletnia bezczynność członków jej zarządu w zakresie wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości Spółki spowodowała wzrost zobowiązań, a w dalszej perspektywie pomniejszenie majątku masy upadłości i możliwości zaspokojenia wierzytelności powoda.

Zdaniem powódki o wypłacalności Spółki nie może świadczyć okoliczność, że w okresie półrocza przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości Spółka uregulowała ponad 50.000.000,00 zobowiązań. Faworyzowała bowiem kluczowych dostawców kosztem innych wierzycieli, a środki na spłatę tych zobowiązań pochodziły od Grupy kapitałowej, do której Spółka należy.

Powódka podkreśliła ponadto, że na gruncie art. 11 ust. 1 p.u.n. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2016 r. dłużnik stawał się niewypłacalny, jeżeli nie wykonywał swoich wymagalnych zobowiązań, a to, czy nie wykonywał wszystkich swoich zobowiązań czy tylko niektórych, jaka była tego przyczyna (np. w celu doprowadzenia swego kontrahenta do stanu niewypłacalności albo też z przyczyn irracjonalnych), jaki rozmiar niewykonywanych zobowiązań (mogły to być nawet zobowiązania niewielkiej wartości) i jaki okres opóźnienia, było nieistotne.

Okoliczności te mogły, co najwyżej, stanowić podstawę do oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 12 ust. 1 p.u.n. Odmienne stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r. (V CSK 211/10, OSNC-ZD 2011, z. D, poz. 77) było w ocenie powódki błędne – sprzeczne z literalnym brzmieniem art. 11 ust. 1 p.u.n. oraz z celem postępowania upadłościowego (ochrona uzasadnionych interesów wierzycieli przez jak najpełniejsze zaspokojenie wierzycieli dłużnika postawionego w stan upadłości, niedopuszczenie do dalszych niewypłacalności, kształtowanie pośród przedsiębiorców postawy rzetelnego przedsiębiorcy) i czyniące bezprzedmiotowym art. 12 p.u.n. - i zostało poddane krytyce w doktrynie, a ewentualny nadmierny rygoryzm rozwiązania ustawowego mógł być skorygowany tylko przez ustawodawcę, co zresztą nastąpiło od dnia 1 stycznia 2016 r. i było równoznaczne ze zmianą stanu prawnego (nie można przyjąć, że zmiana ta była zbędna). Skądinąd wprowadzone nowelizacją domniemanie, że dłużnik utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, jeżeli opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych przekracza trzy miesiące, znalazłoby *in casu* zastosowanie, gdyż opóźnienie w wykonywaniu zobowiązań pieniężnych przez Spółkę było znacznie większe.

Nawet zatem gdyby uznać za prawidłową tezę, że o niewypłacalności można mówić jedynie w przypadku trwałego zaprzestania regulowania zobowiązań, przyjęcie, iż wobec Spółki stan taki zaistniał dopiero w dniu 31 lipca 2014 r., a wcześniej wystąpiły jedynie krótkotrwałe, przejściowe trudności, pozostaje w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Działania zaś pozwanych zmierzające do uzyskania w Banku kredytu są pozbawione znaczenia, gdyż nie poprawiły kondycji finansowej Spółki i okazały się całkowicie bezskuteczne.

Zdaniem skarżącej gdyby pozwani zgłosili wniosek o ogłoszenie upadłości w terminie wynikającym z art. 21 ust. 1 p.u.n., w ogóle nie doszłoby do zawarcia z powódką w 2013 r. umów sprzedaży produktów naftowych i poniesienia przez nią szkody.

Ustosunkowując się do argumentacji skarżącej, należy najpierw zwrócić uwagę, że w przeważającej części zasadza się ona na twierdzeniach, które nie mają odzwierciedlenia w poczynionych w sprawie ustaleniach faktycznych, co jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne (por. art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Dotyczy to zarówno faktów przywołanych dla uzasadnienia tezy, że stan niewypłacalności Spółki wystąpił już w dniu 31 października 2012 r. (w szczególności regulowania większości zobowiązań po upływie terminu ich płatności, wartości wymagalnych zobowiązań Spółki wobec jej wierzycieli w 2012 r. i jej wzrostu w następnych latach, zaprzestania regulowania bieżących, wymagalnych zobowiązań w stosunku do oznaczonej liczby podmiotów, w tym na dzień złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, wartości zobowiązań wobec wierzycieli pozaukładowych, liczby wierzytelności Spółki w 2013 r., faworyzowania kluczowych dostawców przy regulowaniu zobowiązań i pochodzenia środków temu służących, rokrocznego zwiększania się wartości przeterminowanych zobowiązań, zaciągania nowych zobowiązań i ustanawiania zabezpieczeń na majątku Spółki), jak i faktów, które miały wykazać, iż w nawet w razie zaakceptowania tezy, iż o niewypłacalności można mówić jedynie w przypadku trwałego zaprzestania regulowania zobowiązań, przyjęcie, iż wobec Spółki stan taki zaistniał dopiero w dniu 31 lipca 2014 r., a wcześniej wystąpiły jedynie krótkotrwałe, przejściowe trudności, pozostaje w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie (w szczególności liczby wierzytelności określonych w załączniku do wniosku o ogłoszenie upadłości i powstania ich wymagalności, liczby przeterminowanych zobowiązań na dzień 31 grudnia 2013 r. i stosunku ich wartości do wartości bilansowej Spółki, okresów opóźnień i dotkniętych nimi wierzytelności, wartości wierzytelności zabezpieczonych ograniczonymi prawami rzeczowymi na majątku Spółki oraz wartości ruchomości oraz nieruchomości Spółki, stosunku zobowiązań krótkoterminowych do aktywów obrotowych na dzień 31 grudnia 2013 r., późniejszego powiększenia zadłużenia Spółki o oznaczoną liczbę długów, liczby sądowych tytułów egzekucyjnych i wykonawczych, które udało się uzyskać wierzycielom Spółki w okresie od 1 stycznia 2013 r. do dnia 20 sierpnia 2014 r., liczby postępowań egzekucyjnych, relacji rzeczywistej wysokości zobowiązań Spółki do wartości wskazywanej w wykazie wierzytelności i księgach rachunkowych Spółki,

obniżenia wartość majątku Spółki w okresie od dnia 14 listopada 2012 r. do dnia 14 sierpnia 2014 r.). Powódka bowiem nie sformułowała w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia przepisów postępowania cywilnego (w tym art. 382 k.p.c. przez pominięcie części materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji), co oznacza, że podstawą oceny Sądu Najwyższego mogą być – jeżeli chodzi o podstawę faktyczną - jedynie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku.

W tej sytuacji powodzenie skargi kasacyjnej zależy od argumentacji czysto prawnej, która zmierza do wykazania, że przed dniem 1 stycznia 2016 r. dłużnik stawał się niewypłacalny w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.u.n., jeżeli nie wykonywał swoich wymagalnych zobowiązań, a nieistotne było to, czy nie wykonywał wszystkich swoich zobowiązań czy tylko niektórych, jaka była tego przyczyna, jaki rozmiar niewykonywanych zobowiązań i jaki okres opóźnienia.

W tej kwestii Sądy obu instancji oparły swe stanowisko na poglądzie wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 211/10, uznanym za błędny przez skarżącego. W wyroku tym Sąd Najwyższy stwierdził, że treść art. 11 ust. 1 p.u.n. oraz jego cel i funkcja jednoznacznie wskazują, iż krótkotrwale wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie jest podstawą ogłoszenia upadłości, a o niewypłacalności w rozumieniu tego przepisu można mówić dopiero wtedy, gdy dłużnik z braku środków przez dłuższy czas nie wykonuje przeważającej części swoich zobowiązań.

Wbrew wywodom powódki interpretacja ta została podtrzymana w późniejszym orzecznictwie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 352/10, niepubl., z dnia 22 stycznia 2018 r., V CSK 383/17, niepubl., z dnia 22 czerwca 2018 r., II CSK 106/18, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2016 r., III UK 13/16, niepubl., por. jednak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2019 r., V CSK 632/17, OSNC-ZD 2019, z. D, poz. 63, gdzie wskazano, że wykonywanie niektórych z wymagalnych zobowiązań lub wykonywanie poszczególnych wymagalnych zobowiązań tylko w części oznacza, że inne wymagalne zobowiązania lub pozostałe części wymagalnych poszczególnych zobowiązań nie są wykonywane, co może oznaczać spełnienie przesłanki, o której

mowa w treści art. 11 ust. 1 p.u.n.). Została także zaakceptowana w doktrynie, jako nawiązująca do pierwotnej definicji „stanu niewypłacalności” i odpowiadająca duchowi unormowania, oraz przez projektodawców zmiany obowiązującej od dnia 1 stycznia 2016 r. (por. Druk Sejmu VIII Kadencji, nr 2824).

Interpretacji tej nie podważa okoliczność, że w niektórych nowszych judykatach zastrzega się, iż wprowadzie określenie „właściwy czas” do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. powinno być interpretowane z uwzględnieniem przepisów zawartych w prawie upadłościowym, jednak nie można - dla celów jego wykładni - przenosić na grunt art. 299 § 2 k.s.h. wymagania, aby dochowany został termin określony w art. 21 ust. 1 p.u.n.; właściwy czas w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. bowiem oznacza taki moment, w którym wprowadzie wszystkich wierzycieli nie da się już zaspokoić, ale istnieje jeszcze majątek spółki pozwalający na co najmniej częściowe zaspokojenie jej wierzycieli w postępowaniu upadłościowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r., III CSK 398/16, niepubl. i tam przywoływane orzecznictwo).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.